

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa. Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 402

Poznań, sobota dnia 2 września 1933

Rok XXVIII

## 300 tysięcy hitlerowców w Norymberdze

340 pociągów specjalnych — Generalna próba wymarszu na front — Proklamacja Hitlera do narodu niemieckiego

Berlin, 1. 9. (Tel. wł.). Zjazd hitlerowski w Norymberdze został doskonale zorganizowany i przygotowany w najdrobniejszych szczegółach. Zjazd ten, jak pisze prasa hitlerowska, jest tak wielki i okazały, że nie podobnego nie widziały nawet Niemcy cesarskie.

Hitler witany był w Norymberdze jak monarcha. Samochód jego obsypywano kwiatami. Miasto przedstawia widok wielkiego obozowiska. Ulice roją się od brunatnych mundurów i maszerujących oddziałów szturmowych. Odgłosy bębnow, muzyka orkiestr szturmowych i śpiewy maszerujących nie ustają. Place miejskie i podmiejskie tak zasiane są namiotami, w których zakwaterowało się przeszło 300.000 członków oddziałów szturmowych, sztafety bojowe i młodzież hitlerowska płci obojga. Namioty posiadają wodociągi, elektryczność i wszelki komfort. W ciągu 2 ostatnich dni do Norymbergi przybyło 340 pociągów specjalnych. Kuchnie polowe urządzone według najnowszych wymagań technicznych. — Wszystko wygląda na jeneralną próbę wymarszu na front.

Na arenie wznoszą się nowowbudowane trybuny, mieszczące 60.000 osób. Olbrzymie hale, gdzie odbywać się będą obrady i uroczystości, mieszczą 15000 ludzi. Rusztowania, z których podczas wielkiej uroczystości ludowej mają być wypuszczone ognie sztuczne, mają 30 metrów wysokości. Na szczycie najwyższego rusztowania przez 4 wieczorne godziny płonąć będą znaki swastyki. Fajerwerki mają przyćmić swoją wspaniałością wszystko, co kiedykolwiek w Niemczech widziano.

Hitler zakwaterował się w namiocie swych towarzyszy szturmowych. Przybyli tu wszyscy ministrowie Rzeszy i

### Polityka w szkołach gdańskich

Gdańsk, 1. 9. (PAT). Wskutek zarządzenia senatora oświaty, nauczyciele i uczniowie wszystkich szkół gdańskich o niemieckim języku wykładowym obowiązani są do powitania hitlerowskiego przed rozpoczęciem i przy zakończeniu lekcji. Zarządzenie to odnosi się tylko do nauczycieli i uczniów narodowości niemieckiej.

Socjalistyczna „Dan. Volksstimme“ zaznacza, że zarządzenie powyższe sprzeciwia się życzeniom i zapatrywaniom większej części rodziców i uczniów.

wszystkich krajów związkowych. Poza tym przybyło 20 dyplomatów specjalnym pociągiem salonowym z Berlina.

Berlin, 1. 9. (PAT). Dziś nastąpiło w Norymberdze uroczyste otwarcie kongresu partyjnego nar. socjalistów z całej Rzeszy. Kongres obraduje w ol-

brzymiej hali, posiadającej 30.000 miejsc siedzących. Hala była szczelnie wypełniona. Otwarcie odbyło się w obecności przedstawicieli części korpusu dyplomatycznego, urzędowych delegatów naczelnej rady faszystowskiej, przedstawicieli duchowieństwa, władz cywil-



„Rybaczy“ według obrazu F. Szwocha (do korespondencji na str. 2).

## W kierunku Havany posuwa się straszliwy cyklon

Północne brzegi Kuby zostały już spustoszone

Nowy Jork, 1. 9. (PAT). Z Miami na Florydzie donoszą, że w kierunku Havany posuwa się z szybkością 60 mil na godzinę olbrzymi cyklon, który zaczął już pustoszyć północne brzegi Kuby. Mieszkańcy Havany wzmocniają swe domy; na przedmieściach ludność ukrywa się do piwnic. Wiele miasteczek i wsi już opustoszało. Mieszkańcy wybrzeży uciekają w głąb kraju. Komunikacja telefoniczna i te-

legraficzna została w wielu miejscach przerwana.

Parowiec angielski „Josephine Gray“ znajduje się w ciężkiej sytuacji i prosi o pomoc. Na pokładzie statku znajduje się 28 osób.

### Zgon biskupa berlińskiego

Berlin, 1. 9. (Tel. wł.). O północy zmarł tu pierwszy biskup diecezji berlińskiej ks. Chrystian Schreiber. Zgon biskupa Schreibera nastąpił w trzecią rocznicę objęcia przez niego nowoutworzonego na podstawie konkordatu z roku 1929 biskupstwa berlińskiego. Biskup Schreiber, który urodził się jako syn stolarza w Somborn w prowincji Hessen - Nassau, był doktorem filozofii i teologii, a po ukończeniu studiów w Rzymie początkowo profesorem w Fuldzie. Papież Benedykt XV mianował go w roku 1921 pierwszym biskupem przywróconej diecezji w Miśni. W roku zaś 1929 Papież Pius XI powołał ks. Schreibera na pierwszego biskupa nowej archidiecezji berlińskiej, którą objął on w lecie 1930 roku.

Biskup Schreiber chorował już od kilkunastu miesięcy. Ostatnio siły opuszczały chorego z dniem każdym, wskutek czego przewieziono go do kliniki św. Jadwigi, gdzie też dokonał swego żywota.

Ks. Chrystian Schreiber należał do przeciwników politycznych obecnych władców Rzeszy, a ostatnie wypadki niewątpliwie mocno podkopały nadwątlone jego zdrowie.

nych i wojskowych oraz prasy krajowej i zagranicznej.

Okolo godz. 11 zjawił się Hitler w otoczeniu całego sztabu partyjnego. Po defiladzie 60 sztandarów okręgów partyjnych wygłoszono szereg przemówień. Na uwagę zasługują gorące słowa pozdrowienia, wyrażone przez Hessa, zastępcę Hitlera, pod adresem przedstawicieli faszystów włoskiego z prof. Morpicati na czele, wyrażające nadzieję, że dzień partyjny w Norymberdze będzie poważnym etapem na drodze do zapewnienia triumfu idei narodowego - socjalizmu i faszystów na świecie. Następnie bawarski min. spraw. zagr. Wagner odczytał zapowiedzianą dawną proklamację Hitlera do narodu niemieckiego. Proklamacja przeznaczona jest wyraźnie na użytek wewnętrzny. Charakteryzuje ona rozwój partii i jej dojście do władzy oraz zadania na przyszłość. Zapowiada ona ponownie ostrą walkę z wszelką ewentualną opozycją a z komunizmem w pierwszym rzędzie. Dalej proklamacja potępia parlamentaryzm, podkreślając, że odpowiedzialność za wykonywanie władzy należy wyłącznie do przywódców, zapowiada dalekoidące zatarcie różnic między krajami a kończy się podkreśleniem, że jedynie partja nar. socj. ponosi odpowiedzialność za przyszłość narodu. Na zakończenie dr. medycyny Gross, kierownik urzędu do spraw polityki populacyjnej oraz zagadnień rasowych, wygłosił referat p. t.: Polityka a zagadnienie rasy.

Na tem obrady dzisiejsze zakończono. Dalszy ciąg kongresu jutro.

### Zmiany na placówkach dyplomatycznych

Paryż, 1. 8. (Tel. wł.). Ostatnio odwołany został dotychczasowy długoletni ambasador Polski w Paryżu Alfred Chłapowski. Na jego miejsce mianowano hr. Szembeka. Równocześnie odwołany został z Paryża radca Muehlstein, który przechodzi na stanowisko delegata Polski w Genewie. Dotychczasowy delegat Polski przy Lidze Narodów, Edward hr. Raczyński powraca do Warszawy na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

Berlin, 1. 9. (Tel. wł.). Omawiając zmiany na polskich placówkach zagranicznych, a w szczególności odwołanie dotychczasowego ambasadora Polski w Paryżu Alfreda Chłapowskiego, prasa niemiecka nie ukrywa swego zadowolenia z tej zmiany, podkreślając, że z ambasadorem Chłapowskim odchodzi jeden z najzacieklejszych wrogów i niebezpiecznych dla Rzeszy dyplomatów.

Przepowiednia pogody na sobotę: Wielkopolska, Pomorze, Wileńskie, Polesie i Wołyń: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północne i północno-zach.

## Aresztowanie na sali sądowej w Poznaniu

Wyrok w sensacyjnym procesie księgarskim

Wczoraj o godz. 14,45 zapadł w sądzie okręgowym w Poznaniu wyrok w sensacyjnym procesie księgarskim.

W wyniku dwudniowej rozprawy sąd uwolnił od winy i kary Nitecką i Urbańskiego, skazując natomiast Schulza

na 2 i pół roku więzienia. Ze względu na wysoki wymiar kary i możliwość ucieczki, sąd wydał nakaz aresztowania zasądzonych. Schulza aresztowano na sali rozpraw i odprowadzono do więzienia przy ul. Młyńskiej.

Kupon „Kuriera Poznańskiego“

do Kina „Słońce“

Oddawca niniejszego kuponu otrzyma 2 bilety w cenie:

CAŁY PARTER: 75 GROSZY

CAŁY BALKON: 1 ZŁOTY

Kupon niniejszy ważny jest tylko

w sobotę, 2 września 1933 r.

na wszystkie 3 seanse.

# Połów niewodami na wodach Bałtyku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Hel, w sierpniu.

Jeszcze przed kilku laty wyrazy takie, jak „miętus”, „pomuchła”, lub „dobijak” łatwo mogły być uważane przez nasze społeczeństwo kontynentalne za przestarzałe. Dziś jednakże, gdy z dumą „wymorszczyliśmy” się już wielorazowym pobytem na wybrzeżu, z pełnym uznaniem traktujemy smacznego, pocziwego miętusa i do pomuchli nie mamy żadnej urazy.

Tem samem wzrosło też nasze uznanie dla rybaków kaszubskich, którym każdy z gości kąpielowych serdecznie życzy powodzenia. Z zaciekawieniem, jakże wzbudza w szerokich warstwach społeczeństwa zawód rybaka, dotychczas mało znany i mało opisywany, łączy się tu także i pewne ustosunkowanie nastrojowe. Jeżeli bowiem z zadumą patrzymy na rolnika, prowadzącego woły o fioletowym zmierzchu poprzez odwalane tłustymi skibami ściernisko, to przyznać musimy, że niemniej piękny obraz tworzą zastawione u strądu Wielkiego morza żaki na węgorku. Fala rytmicznie pluszcze na piasku, rząd wbitych w dno pali czerni się na wygładzonej powierzchni wód, kołyszą się przymocowane do kijów liny, na których zawisły długie, wielobrzędowe wędzere, czekające na przepływające gdzieś w głębinach ryby.

Jednakże więcej charakteru aktywnego od rybołówstwa sieciami zastawionymi ma bezsprzecznie połów zapomocą sieci ciągnionych: niewodów. Tu oprócz doświadczenia i zręczności przejawiają się inne jeszcze właściwości rybaków, a przede wszystkim odwaga. Morze nie jest bowiem, tak jak ziemia, cichą i spokojną dawczynią życia, ale żywiołem burzliwym, któremu łup wydzierać trzeba siłą i zręcznością, z narażeniem życia i zdrowia. Szczęśliwość i powodzenie połowów łączy się bowiem z specjalną konfiguracją wiatrów. I tu, goście kąpielowi, ciesząc się ciepłym wiatrem południowym, różnią się bardzo od Kaszubów, którzy twierdzą, że „Zida — to rybaka bieda”, podczas gdy „Ost — to rybaka trości”.

W przeciągu ostatnich 10 lat połowy flader znacznie zwiększyły się na naszym wybrzeżu i to przedewszystkiem z powodu intensywnego łowienia niewodami z kutrów motorowych. Nie może się bowiem porównać zdobycz, uzyskana połowem na haczyki lub sieci zastawne pod względem ilościowym i jakościowym z rybołówstwem, do którego używa się włoku z deskami na kutrze motorowym, opatrzonym ponadto windą motorową, służącą do wciągania niewodu na pokład.

Motoryzacja rybołówstwa przyczynia się więc do ogólnego podniesienia tej gałęzi naszej gospodarki narodowej, jednakże nie jest dostępna dla każdego rybaka ze względu na wielkie, połączone z tem koszta nakładowe.

Praca w morzu z pomocą niewodów jest czynnością zbiorową i praktykowana już była zdawien dawna. Dlatego też istnieją zrzeszenia rybackie t. zw. „maszoperie”, łączące około 14 rybaków dla wspólnej pracy. Każdy z rybaków posiada bowiem zwykle tylko niektóre części niewodu, a zo-

stają one zestawiane razem pod przewodnictwem najdoświadczonego fachowca, kierownika maszoperji, czyli „szypra”. — Kaszubi jednakże, np. w Jastarni, solidarni i uczciwi, nie wyłączają bynajmniej ze swego grona starych, mniej do pracy już zdolnych rybaków; przeciwnie, zabierają ich ze sobą na połów, dzielą się z nimi uzyskaną zdobyczą, mimo, że pracę wykonują za nich młodszy i silniejszy.

Jeżeli więc ktoś z niedosypiających na letnisku gości znajdzie się przed świtem na wiejskiej drodze, spotkać może gromadę Kaszubów, niosących t. zw. „bery”, czyli nosze ze złożonym na nich niewodem. Niewód składa się zwykle z dwu skrzydeł, dwu lin i matni. Do połowu flader używa się dwu rodzajów niewodów, więc albo „cezy” ręcznej, którą posługują się mniej zamożni rybakowie, zwłaszcza nad Bałtykiem, np. w Chłapowie, Karwi, Dąbkach, i „trawla”, ciągnionego z kutrów motorowych. Starzy rybakowie od-

noszą się jednakże nieprzychylnie do tej maszynizacji rybołówstwa, twierdząc, że „trawle” niszczą rybostan w Zatoce i uniemożliwiają zarobkowanie mniejszym, uboższym rybakom.

„Ceza” ręczna na fladry składa się z worka kilkometrowego z tkaniny siatnej (jest to kaszubska „maceca”) i ze skrzydeł, zrobionych z przędzy bawelnianej lub konopnej. Dolna część „metrycy” jest grubsza i mocniejsza od górnej, gdyż narażona jest na łatwiejsze uszkodzenie na dnie morskiem. Liny obśadowe mają pływaki — korkowe i drewniane, a obciążone są rurkami z otworem. Liny skrzydłowe, oprócz obciążenia kamieniami, mają jeszcze t. zw. „stomniki”, czyli pęczki słomy, służące do płoszenia flader. Jednakże przy „cezach” skrzydła nie są tak ważnym składnikiem, jak przy innych niewodach, gdyż niektórzy rybakowie zupełnie bez nich się obywają. Cała uwaga skierowana jest na „macecę”, która musi być odpowiednio napięta, do czego służą małe drewniane kołki, czyli „komoly”. Konstrukcja worka jest niekiedy jeszcze bardziej przemyślana, mianowicie, gdy posiada t. zw. „gardło”, czyli połączenie

górnego i dolnego siatki w drugi, jeszcze węższy otwór.

Taka „ceza” składa się na łódź i odjeżdża od brzegu. Po zakotwiczeniu łódki umacnia się linę, a później jedzie się dalej, w pewnym kręgu, opuszczając „cezę” na dno, aż do napotkania z powrotem pierwszej liny. Następnie ciągnie się „cezę” za obydwie liny no brzeg.

Tegoroczne połowy nie przedstawiają się jednakże zbyt korzystnie a rybakowie kaszubscy narzekają na zimne i burzliwe lato. Poza to, o ile młodzi i pełni optymizmu i przedsiębiorczości marzą o dalekich wyprawach i udoskonalonych systemach połowu, o tyle starsi, konserwatywni rybakowie dość sceptycznie odnoszą się do wszelkiego nowatorstwa. Zdawalioby się, że nie mają słuszności, boć trudno uwierzyć turyście, opychającym się w czasie „Święta Morza” wyborym, świeżo wędzonym łososiem, lub fladką, że morskich tych smakolików mogłoby kiedykolwiek zabraknąć. — Chyba ryb w morzu jest dosyć, myśli każdy przejezdny cywil, zazdroścąc tym, którzy nad wodą mieszkają przez rok cały. Tymczasem i tu, jak wszędzie, istnieją dwa wielkie problemy ekonomiczne: zabicie małego rzemiosła przez wielki przemysł i możliwość wyczerpania zasobów przez zbyt intensywne połowy. — Nadzwyczaj instruktywne dla interesujących się tym tematem są wywody prof. U. Jag. dr. Michała Siedleckiego, który w broszurce „Naukowe podstawy racjonalnej gospodarki rybackiej na morzu” stwierdza, że praktyczna działalność rybaków musi koniecznie iść w parze z równoczesnymi badaniami naukowców. Prof. Siedlecki pisze dosłownie: „Przed 60 laty jedni z najpierwszych uczonych europejskich wypowiedzieli zdanie, że człowiek ze swymi środkami technicznymi nie jest w stanie tak wpłynąć na zapas ryb, znajdujących się w morzu, aby wskutek jego działalności zapas ryb mógł się uszczuplić. Od tego czasu stosunki zupełnie się zmieniły.”

Szczęściem jednakże dla rybaków kaszubskich, ich pracy i dochodów czuwa w Gdyni Morski Urząd Rybacki pod opieką prof. Hryniewieckiego, a na Helu w samotni naukowej pracują prof. Bogucki i dr. Dehmel. W ten sposób nauka polska i w tej dziedzinie objęła placówki strażnicze, o czym niewiele wiedzą ci wszyscy, którzy z dalekich stron Polski przybywają na wybrzeże.

DR. BOŻENA STELMACHOWSKA

## Proces o podpalenie Reichstagu

Berlin, 1. 9. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat, w którym zaznacza, że dotychczas nie wpłynął żaden wniosek ani do trybunału w Lipsku, ani do urzędowego obrońcy van der Lubbe, oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu, o dopuszczenie do obrony adwokata z Amsterdamu Pauwelsa, który według doniesień prasy miał się zgodzić na prowadzenie obrony.

Komunikat stwierdza, że w ostatnich tygodniach wielu zagranicznych adwokatów zgłasza wnioski o dopuszczenie ich do obrony oskarżonych.

## Przemysł, lotnictwo i koleje niemieckie przygotowują się do wojny

W ciągu 3 miesięcy Niemcy mogą całkowicie zmotoryzować swe siły zbrojne

Strasburg, 1. 9. (PAT.) „Derriere Nouvelle”, wydawana w Strasburgu, zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony przemysłowi niemieckiemu, który — zdaniem dziennika — w zupełności przystosowuje się do potrzeb armji. Stwierdziwszy niebawem rozwój lotnictwa cywilnego, które każdej chwili może być użyte do celów wojskowych, dziennik zwraca uwagę na rozwój sieci kolejowych, których budową kierują względy wyraż-

nie strategiczne. Dziennik pisze dalej:

Każda fabryka zakładów chemicznych da się zamienić w ciągu 6 tygodni na fabrykę, wyrabiającą gazy trujące. Wszystkie zakłady przemysłu niemieckiego, wytwarzające materiały wybuchowe, są skoncentrowane w ręku G. I. Farben Industrie. W ciągu zaś 3 miesięcy Niemcy mogłyby zmotoryzować całkowicie swe siły wojskowe.

## Zamachy hitlerowskie w Karyntji

Wiedeń, 1. 9. (PAT.) W ostatnich tygodniach nar. socj. rozwinęła ruchliwą propagandę w Karyntji, przyczem urządzono kilka zamachów z małemi wybuchami. Aby zapobiec tej nielegalnej robocie władze Karyntji — jak donosi „Reichspost” — aresztowały jako zakładników 3 przywódców nar. socj. Zakładnicy pozostaną w areszcie tak długo, dopóki sprawcy zamachu nie zostaną wysłędzeni lub zgłoszą się dobrowolnie.

W razie dalszych zamachów nastąpią nowe aresztowania zakładników.

## Kto szerzy gangrenę komunistyczną...

Łódź, 1. 9. (Tel. wł.) Niemal codziennie przed sądem okr. w Łodzi toczą się sprawy przeciwko komunistom, przyczem na ławie oskarżonych

niemal wyłącznie zasiadają Żydzi. — Wczoraj odpowiadał 17-letni Idel Lajb Goldminc.

Dnia 18 kwietnia r. b. posterunkowy Michalak zauważył na ulicy Sokolej dwóch osobników, rozwieszających plakaty. Jednego z nich ujął a drugi zdołał zbiec. Ujętym był Goldminc. Znalaziono przy nim kilkanaście plakatów. Goldminc został skazany na 2 lata więzienia. (B. P.)

## Głód w Rosji

Nowy Jork, 1. 9. (Tel. wł.) Pewien profesor amerykański ogłosił wyniki swych naukowych badań, dotyczących głodu na obszarach Rosji. Stwierdził on, że w ostatnich 6 miesiącach w Rosji południowej i wschodniej zginęło z głodu około 10 milionów ludzi.

W niektórych wsiach umarło do 80 proc. ludności.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

40)

Rozmowa ta toczyła się w przeddzień wyjazdu Wiecheckiego do swej posiadłości, jak pompatycznie nazywał darowaną mu przez ojca Podhorskiego szopę wraz z paru hektarami uprawnej ziemi.

Stefan mierał był, że Wiechecki wyjeżdża właśnie teraz, kiedy zdawały się zbliżać brzemienne w skutki wypadki.

— Muszę jechać koniecznie! — upierał się stary. — Już przed dwoma laty rozpocząłem pracę nad pewnym wynalazkiem, który chciałem ofiarować Polsce. Rezultaty zrazu były nietęgłe, ale zczasem, a zwłaszcza na parę tygodni przed twojem wezwaniem osiągnąłem już wyniki nadzwyczajne! Mówię ci... siła... phil!

— Materiał wybuchowy? — zainteresował się Stefan.

— Uhm... właśnie! Otóż, widzisz, chłopczku, trzeba by to doprowadzić do końca i przygotować więcej tych zabawek.

Umilkł na chwilę i utkwiał spojrzeniem w ciemnej, masywnej kopule gmachu Kongresu.

— Bo widzisz... — zaczął znów — jakby już wszystkie wysiłki Europy nie zdołały odwrócić nieszczęścia, które na nią spadną z łaski tych zbrodniarzy, to... to... myślę, że na nas dwóch spoczywać będzie święty obowiązek zniszczenia tego dzieła szatana. Tak myślę...

Wzruszenie nie pozwoliło mu mówić dalej. Trząsł siwą głową, a z pod zmurzonych powiek biegły jedna po drugiej łzy rozczulenia.

Podhorski podbiegł ku niemu.

— Ja też tak myślałem i nawet... nawet złożyłem kiedyś przysięgę na to! — wyjąkał, tuląc w zapale do swej piersi chude pomarszczone dłonie starego. — Nie pozwolimy! Prawda?

A/Wiechecki trząsł dalej głową i, wpafrując się przez łzy w jasną, otwartą twarz Stefana, szepotał:

— Dobra krew... Podhorscy... dobra! Nawet na obczyźnie nie zapomina o kraju. Dobra, stara krew! Przodkowie twoi walczyli z pohańcami, burzącymi kościoły i porywającymi ludzi w jasyr, a tobie w udziale przypada walka z najmniejszymi barbarzyńcami, którzy dla dolara i zbankrutowanej już dawno idei zapanowania nad światem głowami są przelać poloki krwi i napełnić połowę

ziemi płaczem i jękami! Zaszczyna walka!

A potem, gdy przeszła chwila obojętnego wzruszenia, począł wypytywać Stefana o działalność Twyforda w ostatnich dniach.

Otóż był on nadzwyczaj czynny. Osobiście udał się samolotem do obozu letniego w Frt. Wayne, wizytowanego w tym czasie przez ministra wojny, aby omówić z tym ostatnim likwidację rewolty w Chicago.

Nie wysiadł z samolotu, rozmawiając z generałem Covingtonem przez okno kabiny.

Stefan słyszał każde słowo ich rozmowy.

Twyford, w imieniu prezydenta, zalecał jak największą ostrość środków przy tłumieniu rewolty.

Natychmiast po wkroczeniu wojsk do miasta, powinien być ogłoszony stan oblężenia. Ci, którzy będą składać broń, muszą być bezwzględnie aresztowani. Przywódców, naczelników oddziałów odsyłać natychmiast do Sing-Singu.

— Wreszcie tak, jak gdyby wściekił się poprostu! — opowiadał ze zmarzniętymi brwiami Stefan. — „Strzelać! strzelać! i jeszcze raz strzelać!” krzyczał szarpając obu dłońmi ramę okienną. „Nieposzanowanie rozkazów władz amerykańskich! Przybłądy... nędzarze... wy-

bić co do jednego! Co do nogi... w razie najstarszego oporu!” Myślałem, że wkońcu rzuci się na generała i pocznie go gryźć ze wściekłości!

Wiechecki zmartwił się.

— Bój się ty Boga, chłopczko! To wczoraj przed wieczorem przy zajmowaniu miasta musiały się dziać straszne rzeczy! W dziennikach poza krótkim lakonicznym komunikatem rządowym o zajęciu miasta, nic więcej niema.

Stefan zmarszczył czoło.

— Były okrucieństwa... ale dokonywano ich w tajemnicy! — mówił szepcąc. — Ale ogólnej rzezi, w takim stylu, w jakim pragnął Twyford, nie udało się zrobić. A to właśnie dzięki samemu Twyfordowi!

Wiechecki wlepił w niego zdumione wejrzenie.

Z dalszego opowiadania Podhorskiego wynikało, że tak było w istocie.

— Wojaka miały wyruszyć natychmiast pociągami i samolotami, aby jeszcze w nocy opasać miasto od południowej strony, a rankiem otoczyć je od zachodu i północy. Antyalkoholowe statki strażnicze na jeziorze Michigan, jak wiadomo, uzbrojone w lekką artylerię, otrzymały rozkaz przysunięcia się pod miasto.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Co mówi straż więzienna o uprowadzeniu Hofera

## Władze austriackie zażądały od Włochów wydania zbiega

Wiedeń, 31. 8. (Tel. wł.). Według doniesień prasy uprowadzenie Hofera, przywódcy hitlerowców tyrolskich, z więzienia sądu krajowego w Innsbrucku udało się tylko dzięki temu, że było przygotowane w najdrobniejszych szczegółach, a poszczególne wypadki tak szybko następowały po sobie, że zanim zdolano się zorientować i przywołać pomoc napastnicy, na których czekało auto, zdążyli uciec w szalonym tempie ku granicy włoskiej.

Właściwy przebieg uprowadzenia Hofera był według opowiadań strażnika więziennego Zeilbergera następujący:

Około godz. 1 w nocy przed gmach więzienia zjechał samochód, z którego wysiadło dwóch mężczyzn w uniformach Heimwehry, prowadzących trzeciego osobnika w ubraniu cywilnym. Osobnik ten był skrupowany, lecz jak się później okazało, był to tylko manewr, obliczony na zmylenie czujności strażników i klucznika więziennego. W samochodzie pozostał szofer, który jednakże motoru nie zatrzymał. Po krótkim objaśnieniu, że chodzi o zamknięcie schwytanego osobnika, w którym klucznik Zeilberger poznał wypuszczonego niedawno jednego z więźniów hitlerowskich, Zeilberger udał się z przybyszami na pierwsze piętro, do kancelarii, celem przywołania dyżurnego u-

rzędnika. W tym samym jednak momencie został powalony na ziemię uderzeniem, zadaniem w tył, a następnie odurzony chloroformem. Przybyli do kancelarii wskutek powstałego hałasu dyżurny urzędnik również został przez napastników obezwładniony i uspijony chloroformem. W podobny sposób napastnicy załatwili się z przybyłym na pomoc zastępcą zarządcy więzienia, którego zmuszono do milczenia przy pomocy rewolweru. Następnie jeden z napastników, ubranych w mundur Heimwehry pobił do sali wartowniczej, skąd zabrał klucze od drzwi, prowadzących do cel więziennych i otworzywszy je, wkrótce powrócił z Hoferem, któremu dano broń. Zeilbergera zaś i pozostałych strażników zamknięto w jednej z cel.

Następnie napastnicy udali się do mieszkania zastępcy dyrektora więzienia, lecz żona jego odmówiła wydania kluczy od drzwi wejściowych. Wówczas jeden z hitlerowców porwał wiszący na ścianie pęk kluczy i spiskowcy wydostali się poza mury więzienia.

Wszystko to tak szybko następowało po sobie, że zanim przywołano pomoc, napastnicy byli już daleko. Natychmiast zawiadomiono posterunki policyjne, w pobliżu których mogło przejeżdżać auto z uciekinierami, lecz wszelkie wysiłki przytrzymania samochodu pozostały bez skutku, gdyż auto jechało w tak szalonym pedzie, że przytrzymał je mógłby jedynie wypadek. Samochód znaleziono później w miejscowości pogranicznej Gries, w pobliżu Villanders, tuż przy szosie, prowadzącej do Brenneru. Siedzenie samochodu, który w tylnej ścianie miał trzy dziury od strzałów rewolwerowych, było dość silnie pokrwawione. Widać ktoś z uciekających (jak się później okazało, sam Hofer) został zraniony przez usiłujących zatrzymać auto żandarmów.

Opuściwszy auto, napastnicy wraz z Hoferem, zranionym w kolano, udali

się pieszo do posterunku granicznego, gdzie dobrowolnie oddali się w ręce władz włoskich. Na ostatnim etapie ucieczki, wskutek krwawienia i bolesnej rany, Hofera musiano nieść, tak iż z trudem tylko i w ostatniej chwili zdolano się schronić przed ścigającymi zbiegów policjantami austriackimi.

Rzym, 1. 9. (Tel. wł.). Władze austriackie zwróciły się do rządu włoskiego z prośbą o wydanie Hofera. Władze włoskie postanowiły najpierw zbadać przyczyny ucieczki. Wydanie Hofera nastąpiłoby tylko wówczas, gdyby okazało się, że przyczyny te są natury niepolitycznej.

Obecnie Hofer znajduje się w szpitalu w Brixen z powodu rany postrzałowej kolana, jaką otrzymał w czasie uprowadzenia z Innsbrucka.

## EKSTAZA

Gustaw Machaty, słynny czeski reżyser filmowy, twórca „Eroticonu”, prześcignął sam siebie. Jego najnowszy film „Ekstaza” jest arcydziełem, rewelacją, sensacją, stanowi przewrót w sztuce filmowej. Aktorami dramatu filmowego prócz męża, żony i kochanka jest wszystko, co ich otacza, roześniana wiosna, przyroda, promienne słońce, zachmurzone niebo, każdy przedmiot w ich pobliżu, każda figurka na kominku. W końcu artyści: powabna piękna Hedy Kiesler, wspaniała Aribert Mcg, świetny aktor charakterystyczny Zvonim Rogoz. Nie było jeszcze filmu, w którymby reżyser potrafił ideę, treść, fotografię, muzykę i grę artystów tak idealnie szarmonizować, tak mistrzowsko powiązać w wielkie arcydzieło, jak to uczynił w „Ekstazie” Gustaw Machaty.

Film „Ekstaza” wyświetlany będzie w Poznaniu tylko dwukrotnie a to: dziś w sobotę 2 i jutro w niedzielę 3 b. m. o godz. 11 wiecz. w teatrze świetlnym „Słońce” na specjalnych przedstawieniach awangardowych!!!

Zainteresowanie temi przedstawieniami olbrzymie

Bilety są formalnie rozchwytywane!!  
Przedprzedaż biletów w Fmie S. Klamajski — pl. Wolności 6. portj. 556

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

„Uśmiech hrabiny”, lekka komedia St. Krzywoszewskiego zdobyła sobie powodzenie u publiczności poznańskiej. Wczorajsze przedstawienie wypełnione było po brzegi a salwy śmiechu, które co chwila wybuchały i brawa przy otwartej kurtynie dowodzą, że sztuka ma zapewnione powodzenie.

### Z Teatru Nowego

Dziś premiera słynnej sztuki Pagnola i Nivcix „Handlarze sławy” z występem gościnnym Karola Adwentowicza, jednego z najświetniejszych polskich aktorów współczesnych. Na scenie Teatru Nowego „Handlarze sławy” otrzymują świetną obsadę w osobach zazwyczaj znanych publiczności poznańskiej pp. Fischer - Chmurkowskiej i Artura Kwiatkowskiego oraz W. Trojanowskiej, M. Sierskiej, R. Górowskiego, Cz. Kadena, M. Koczyrkiewicz, M. Serwińskiego i innych. Reżyser A. Kwiatkowski.

### Z Teatru Narodowego

W niedzielę, 3 września, o godz. 4 po poł. specjalnie dla młodzieży świetna sztuka historyczna p. t. „Jan III Sobieski pod Wiedniem”. O godz. 20 uroczyste otwarcie sezonu „Mazepa” Słowackiego. Role Sobieskiego i Wojewody w „Mazepie” odtwarza Władysław Bracki. Bilety od 50 gr. do 2 zł wcześniej w firmie A. Szejbrowski, ulica Gwarna 20. a w niedzielę od 10 rano przy kasie w teatrze.

### Z „Teatru za 50 groszy”

Dziś i jutro ostatnie pożegnalne przedstawienia rewii artystów Teatrów Warszawskich, którzy przez okres miesięcznej gościny w Zoologu zdobyli sobie serca i uznanie całego Poznania.

## Trzeci bieg kolarski dokoła Polski

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy etap biegu na trasie Warszawa — Toruń

Warszawa, 1. 9. (PAT). W piątek rozpoczął się 10-dniowy, trzeci bieg dokoła Polski. Start odbył się na Dynasach o godz. 9-tej rano w obecności przedstawicieli władz państwowych i sportowych. Do zawodników przemówił kierownik biegu, wiceprezes WTC. Gołębiowski, apelując, aby zawodnicy przestrzegali zasad walki sportowej. W imieniu zawodników odpowiedział Korskak Zaleski, składając przyrzeczenie, że zawodnicy w czasie biegu zachowywać się będą nienagannie.

Do biegu zgłosiło się 53 zawodników. Wśród startujących znajduje się wybitny kolarz polski z emigracji francuskiej, Handryś, który wystąpił w barwach W. T. C.

Toruń, 1. 9. (PAT). Pierwszy etap biegu dokoła Polski rozegrany został na trasie 213 km Warszawa-Toruń.

Już o godz. 18 do Torunia przybyli pierwsi zawodnicy. Na mecie pierwszy zjawił się Wasilewski (Świt, Warsz.), pokrywając etap w 8 g. 47 m 12 sek. Za nim przybył Zieliński (Orkan, Warsz.)

w tym samym czasie o 2 długości koła za pierwszym, dalej Olecki (Warsz.) w 8.53.42, Korskak Zaleski (WTC), Radke (Świt) i Lipiński (Skoda), w tym samym czasie, co Olecki. Siódmy był Jgo (W. T. C.) w czasie 8 g. 55.53.

Do Płońska (71 km) wszyscy zawodnicy przybyli razem. Wyścig posiada stosunkowo słabe tempo. Pod Płońskiem Radke stracił siły i odpadł. Korskak Zaleski z powodu uszkodzenia gumy stracił 4 minuty na naprawę i odpadł od czołowej grupy. Na mecie w Toruniu pierwszy przybył Wasilewski, wprzeżdając o 5 m. Zielińskiego.

Warunki na trasie niepomyślne. Dał silny wiatr przeciwny lub boczny, tak iż osiągnięcie czasu biegu można uważać za dobre. Jeden z faworytów biegu, Kiełbasa, dotychczas nie przybył jeszcze do Torunia. Miał on wypadek pod Sierpcem i musiał zmienić rower.

## Porażenie prądem

Łódź, 1. 9. (Tel. wł.). Wczoraj w elektrowni łódzkiej przy ul. Targowej wydarzył się śmiertelny wypadek. Mianowicie 33-letni monter Józef Orliński, zamieszkały przy ulicy Oblegarskiej 4, pracując przy naprawie windy, dotknął przez nieuwagę przewodu o wysokim napięciu i rażony prądem, spadł ze znacznej wysokości.

Pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon montera. Zwłoki przewieziono do kostnicy. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku. (BP.)

## Proces o kradzież domu

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Niezwykły proces o kradzież domu znalazł się wczoraj na wokandzie sądu okręgowego. Oskarżonym o tę kradzież był Hil Miller, przedsiębiorca budowlany. Podjął się on budowy domku dla Sruła Rubina. Transakcję zawarto na kredyt. Gdy przyszło do płatności, Rubin

powiedział Millerowi: „Ani myślę płacić, jak chcesz, to zabierz dom”. Następnego dnia mały drewniany domek Rubina znikł. Okazało się, że Miller rozebrał go przy pomocy robotników i wywoził do swych składów.

Sąd skazał Millera za samowolę na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg lat dwóch.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— Prezydium Sodalitacji Marjańskiej Kupców w Poznaniu komunikuje, że tradycyjna msza św. w Puszczykowie w kościele parafjalnym odbędzie się w niedzielę 3 bm., o godz. 8.45. Wyjazd z głównego dworca o godz. 8 rano. Prosimy o liczny udział członków z rodzinami.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Golosseum” wyświetla film p. t. „Najeżdźcy” — Czwórka piechurów”. Reżyser Pabst, pozazdrościwszy sukcesów sfilmowanej powieści Remarque’a, stworzył film o okropnościach wojny, który brutalnością swego realizmu przewyższa wszystko, cośmy w kinie widzieli. Z tych względów możemy polecić ten film wyłącznie tylko ludziom o mocnych nerwach. Historia czterech żołnierzy niemieckich, walczących na froncie francuskim, jest tak jaskrawie tragiczna, że przytłacza widza swym ciężarem. (Sz)

Kino „Odeon” wyświetla film pod tyt. „Złoty moloch”. Treścią filmu są dzieje pewnej młodej dziewczyny imieniem Janka, której niedostatek tak się dał we znaki, że pociągnęła ona wyścig zająć tylko za milionera. Marzenie jej urzeczywistniło się, lecz trafiła bardzo źle. Młojner bowiem okazał się manjakiem zardzośnikiem i brutalnym. Na szczęście dla Janki mąż jej został przypadkiem zamordowany w chwili, gdy sadyście się nad nią znęcał. Janka, będąc teraz wolna, po oddaniu majątku na cele dobroczynne, postanowiła wyjść zająć za prawdziwej miłości za dawnego dobrego przyjaciela.

Film jest zrobiony bez zarzutu. W roli Janki oglądamy przystojną Joan Bennet.

## BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

## KALENDARZYK

Sobota, 2 września 1933.

Słońce: wschód 5.04; — zachód 18.39; — długość dnia 13 godz. 35 min.  
Księżyc: wschód 18.04; — zachód 2.19; — przed pełnią.  
Kal. rzk.: Stefan kr.; jutro Rozalja p.  
Kal. słow.: Czcibóg; jutro Rościślaw.

## Zebrania

- Dziś o 19 zebranie plenarne Tow. „Braterstwo” Poznań - Wilda na sali p. Grotkowskiego, Dolna Wilda 71;
- o 19.30 nadzwyczajne walne zebranie Koła Seniorów Młodz. Obyw. par. archikatedralnej w sali „Domu Katolickiego” na Śródcie;
- o 19.30 zebranie plenarne Tow. b. żołnierzy i pułku strzelców wkp. w świetlicy strzelnicy małokalibrowej;
- o 19.30 zebranie plenarne Tow. Powstańców i Wojaków Dębiec w lokalu zebrania, Wspólna 15;
- o 19.30 plenarne Stow. Chrześc. Kupców Podróż. i Przedst. Handl. w Poznaniu u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
- o 20 zebranie plenarne Stow. Porządku Publ. Poznań Stare Miasto w lokalu posiedzeń Chwaliszewo 37;
- o 20 zebranie Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8a;
- o 20.15 Stow. Kupców Papierniczych w Poznaniu w Domu Kupiectwa Polskiego, ul. Zwierzyniecka;
- o 20.30 zebranie plenarne przedjubileuszowe K. S. „Sparta” na sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
- Jutro o 10.30 zebranie jubileuszowe K. S. „Sparta” z okazji 20-lecia klubu w sali Ogrodu Zoologicznego;
- o 11 zebranie miesięczne Cechu Murarzy w lokalu posiedzeń „Ul”, przy ulicy Ślusarskiej 6;
- o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników w lokalu posiedzeń „Ul”, Ślusarska 6;
- o 17 plenarne zebranie Pozn. Klubu Sportowego „Gluchoniemych” u p. Firlika, ul. Zwierzyniecka narożnik ul. Kraszewskiego;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Feliksa Wagnera o godz. 16.30 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Uśmiech Hrabiny”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Handlarze sławy”, występ K. Adwentowicza. Premiera. Komedia Muzyczna: Dziś nieczynna.  
Teatr za 50 groszy: Dziś benefis rewii z L. Sempolińskim.

## Dzień „Kurjera Poznańskiego” w „Słońcu”

### Nowa niespodzianka dla naszych Czytelników!

Wszyscy Czytelnicy śpieszą dziś do „Słońca” na najweselszy film sezonu: „ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI”!!! Wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” zakupiło dla swych Czytelników dzisiejsze, sobotnie przedstawienia w „Słońcu” najweselszego filmu sezonu p. t.: „ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI”, w którym niezrównaną kreację stwarza najpopularniejszy komik ekranu, ulubieniec tłumów VLASTA BRIAN.

„ADJUTANT JEGO EKSCELENCJI” reklamy nie potrzebują! Od tygodnia przepyszny ten film wyświetlany jest z niebywałym powodzeniem

przy przepelnionej codziennie widowni a publiczność szaleje wprost z radości. Takich salw śmiechu dawno już w kinie nie słyszeliśmy! Nie wątpimy, że Czytelnicy nasi skorzystają z tej wyjątkowej okazji i pospieszą tłumnie do „Słońca” na ten przepyszny film!!!

Ceny miejsc niebywale niższe:  
Cały Parter: 75 gr. Cały Balkon: 1 zł.  
Początek seansów o godz. 5, 7, 9.  
Przedprzedaż biletów od 12—2 w pol.

A więc, Czytelnicy! Wszyscy jak jeden mąż i jedna niewiasta dziś w komplecie do „Słońca”! Okazja niebywała! Okazja niezwykła!

# Sledztwo w sprawie zabójstwa prof. Lessinga

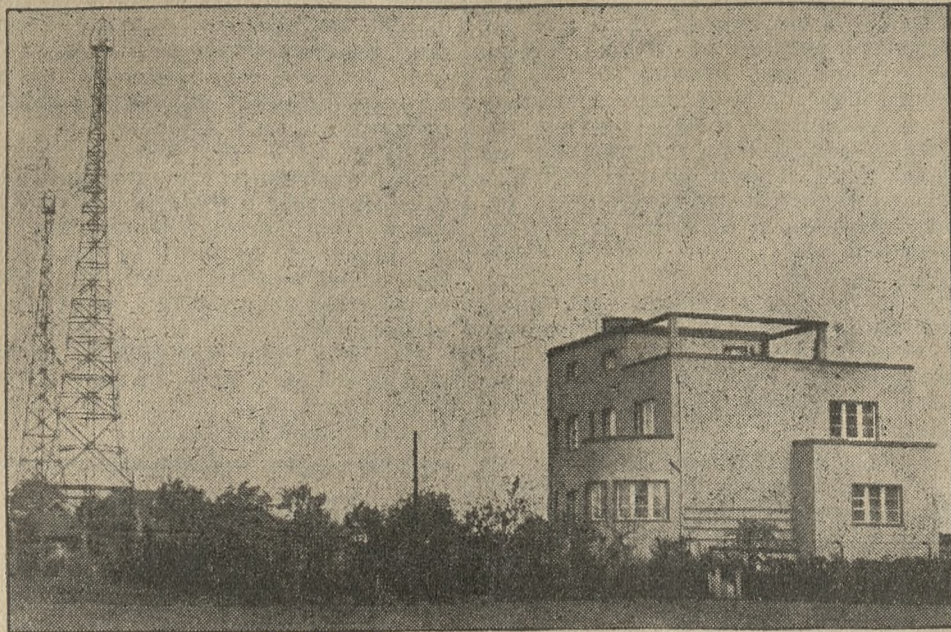
**Policja przeprowadziła szereg rewizyj i aresztowań**

Praga, 1. 9. (PAT). Śledztwo w sprawie zabójstwa prof. Lessinga w Marjańskich Laznach coraz bardziej kieruje poszlaki przeciwko osobie Eckerta, znanego zawodowego kłusownika. W mieszkaniu jego znaleziono kartkę z nazwiskiem i adresem prof. Lessinga. Jak zeznało kilku świadków, Eckerta widywano ostatnio w towarzystwie Niemców, przybyłych z Rzeszy. Poza tym kilku świadków słyszało wyraźnie, jak w czasie rozmowy Eckerta z tajemniczymi wysłannikami, wymieniano nazwisko prof. Lessinga. W czasie dalszych po-

szukiwań na drodze obok mieszkania zabitego znaleziono pistolet, z którego padł podobno strzał do zabitego. Nie u-

lega wątpliwości, że Eckert uciekł do Niemiec.

W związku z zabójstwem policja przeprowadziła szereg rewizyj. Aresztowano kilka osób, podejrzanych o udział w zabójstwie.



W głośniejszej ostatnio, oszukańczej aferze urzędników Banku Handlowego niepoślednią rolę odegrała luksusowa willa p. Wroblewskiego przy ul. Zbąszyńskiej 29, którą widzimy na powyższym zdjęciu.

## W kraju i w świecie

— **W nocy z 27 na 28 sierpnia** w zamku Bojkowice (Czechosłowacja) skradziono 5 obrazów malarza włoskiego Andrea di Lione, wartości 2 milj. kez.

— **Sąd okr. w Katowicach** rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciwko Adamowi Radziochowi i Antoniemu Schusterowi z Kamieńca, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. Radziocha skazano na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, Schustera uwolniono.

— **Czynione są starania**, aby skłonić Gandhiego do porzucenia polityki i całkowitego poświęcenia się sprawie klas upośledzonych. Gandhi nie powziął dotychczas żadnej decyzji.

— **Stan zdrowia lorda Greya** jest w dalszym ciągu bez zmian. Zdaniem lekarzy, niema nadziei na poprawę.

— **W stanie Vera Cruz** z powodu nagłej powodzi i wylewu rzeki del Maho utonęło 15 osób.

## Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu

urządza powakacyjne rendez-vous członków i ich gości w sobotę, dnia 2 września r. b. — Bridż — pogadanka — tańce. Początek o godz. 20, koniec o 4. Nakrycie zł 1.50. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

Strój dowolny, osobnych zaproszeń nie wysyła się.

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 9. 1933 r.

### Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,90	360,80	359,00
Londyn	28,33	28,48	28,18
N Jork, kabel	6,25	6,29	6,21
Paryż	35,03	35,12	34,94
Praga	26,51	26,57	26,45

## Notowania dewiz z dnia 1 września 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6	—	100 zł	—	57,50	47,00	28,31	18,10	—	379,00	57,825	78,96
Poznań	6	—	100 zł	—	—	47,00	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gld	—	—	81,87	—	—	—	664,00	—	—
Berlin	4	212,34	100 R M	213,00	122,43	—	13,25	33,95	608,00	805,00	123,40	168,60
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,70	58,47	22,685	19,98	355,00	—	72,40	—
Bukareszt	7	172	100 l.	—	—	2,488	537,50	—	—	—	3,08	—
Budapeszt	4	155,90	100 pengo	—	—	—	23,50	—	—	—	—	134,295
Holandja	3 1/2	353,31	100 gld hol.	359,90	206,73	168,73	7,5	57,00	1027,50	13,9175	203,35	285,00
Kopenhaga	3 1/2	238,88	100 k d	—	72,63	59,24	22,335	20,30	—	480,00	73,25	99,50
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	28,33	16,25	13,245	—	4,52	80,30	107,15	16,33	22,3787
Nowy Jork	2 1/2	8,9141	1 dolar	6,25	3,5864	2,922	452,75	—	17,81	23,525	3,61	493,00
Paryż	3	34,92	100 fr franc.	35,03	20,14	16,42	8,65	5,3125	—	132,40	20,29	27,76
Praga	4 1/2	180,62	100 k cz.	26,51	15,245	12,42	106,75	4,26	75,70	—	15,33	20,93
Rzym	4	172	100 l.	—	—	21,99	60,15	7,53	134,50	177,75	27,20	37,09
Szwajcaria	2	172	100 fr szwajc.	172,70	99,30	80,02	27,67	49,100	652,75	—	—	136,80
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 szw	146,50	83,92	63,38	19,385	23,45	421,50	552,50	84,50	113,40
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	47,95	30,00	16,10	—	472,00	57,75	—

Sztokholm	146,80	147,55	146,05
Szwajcaria	172,70	173,13	172,27
Berlin	213,00	—	—

Tendencja niejednolita.

### Papiery wartościowe i obligacje:

5% pożycz. konwers.	49,50
6% pożycz. dolarowa	60,00—57,75
7% pożycz. stabiliz.	51,50—51,13
10% pożycz. kolejowa	103,50

Tendencja słabsza.

### Akcje w złotych:

Bank Polski	83,00—84,00
Lilpop	11,50

Tendencja niejednolita.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 1. 9. 1933 r.

Pszonica 76—77 kg loco	184,00
Berlin	184,00
Tendencja stała.	—
Pszonica loco stacja załadowania	173,00—175,00
Tendencja stała.	—
Zyto 72—73 kg loco Berlin	152,00
Tendencja spokojna.	—
Zyto loco stacja załadowania	141,00—143,00
Tendencja spokojna	—
Jęczmień nowy najlepszy	186,00—190,00
Tendencja spokojna.	—
Jęczmień march.	177,00—181,00
Tendencja spokojna.	—
Owies march. stary loco	—
Berlin	—
Owies march. stary loco stacja załad.	135,00—141,00
Tendencja stała.	—
Owies march. nowy loco	135,00—139,00
Berlin	135,00—139,00
Tendencja stała.	—
Owies march. nowy loco stacja załad.	123,00—130,00
Tendencja stała.	—
Mąka żytnia	20,35—21,15
Tendencja spokojna.	—
Otreby pszenne	9,40—9,50
Tendencja stała.	—
Otreby żytnie	8,60—8,90
Tendencja stała.	—
Rzepak	310,00—320,00
Tendencja spokojna.	—
Groch Victoria	29,00—33,00
Groch drobny jadalny	23,50—24,50
Groch pastewny	13,50—15,00
Wyka	14,25—16,00
Kuchy lniane 37%	15,20—15,30
(włącznie dodatek monopolowy)	—
Kuchy z orzecha ziemn 50%	14,90—15,00
(włącznie dodatek monopolowy)	—
Kuchy mielone 50%	15,50
(włącznie dodatek monopolowy)	—
Wytłoki suche	8,60—8,70
Śrót Soja ekstrahowany 46%	13,30—14,00
loco Hamburg	—
(włącznie dodatek monopolowy)	—
Śrót Soja ekstrahowany 46%	14,20
loco Szczecin	—
(włącznie dodatek monopolowy)	—
Płatki ziemniaczane	12,60—12,80
Ogólna tendencja stała.	—

## POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 1 września 1933 roku o godz. 2.15 rano zasnął w Bogu, podłuższej chorobie opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat, teść, kuzyn i wuj, ś. p.

# Kazmierz Walenty Wiatrolik

b. długoletni kierownik szkoły

przeżywszy lat 74. Wprowadzenie zwłok do kościoła i pogrzeb odbędzie się w Wilkowie Polskim dnia 3 b. m. po południu o godz. 4.30.

W imieniu pogrążonej w smutku rodziny

dg 1215

**Dr. med. Wiatrolik**

Wilkowo Polskie, Koźmin, Poznań, Inowrocław, Górkę, Jarosławiec.

## JEDZIEMY do TRUSKAWCA!!!

Tani sezon jesienny wrzesień, październik Truskawiecka „Naftusia“ do nabycia w aptekach i drogerjach w całej Polsce po zł 1,80 za butelkę, dg 1216

### 1 SPRZEDAŻE

#### Nowości

jesiennie-zimowe w materiałach meskich na ubrania palta, ulstry, futra z najlepszych czesane krajowych i angielskich, tkanych w Bielsku poleca najtaniej po cenach najniższych jakie kiedykolwiek były w odrodzonej Polsce. Władysław Złotogórski Poznań, Kramarska 19/20. — hurt. detal. ca 400 deseni na składzie

#### Ostatnia okazja

Wysprzedaż reszty z likwidacji naszej filii odbywa się ul. Nowa 6 jak dotąd za połowę ceny. — Wszystkie inne towary 15 proc. upustu Wiza-Matuszek. Nowa 6 zdr 60 285

#### Rzeźnictwo

z domem najlepsze na miejscu w małym mieście sprzedam. Cena 10 000 zł Oferty Orodownik Wielkopolski zdr 59 447/8

#### Regaly

szafy, stoły, pudła składowe. Wiza-Matuszek. Nowa 6. zdr 60 284

### 5 KUPNA

#### Używana

stolarzka korzystnie kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 60 034

### 11 PCKOJE UMEBL.

#### Pokój

z utrzymaniem dla panj lub panienki. Ogrodowa 9. II. prawo. nr 5100

#### Elektryczność

czysty tania. Wszystkich Świątch 8. m. 5. zdr 59 793

#### Frontowy

blisko domu Akademickiego zaraz wynajmę. Wały Leszczyńskiego 2. m. 1. zdr 60 104

### Woźna

13 b. m. 6 zdr 60 080

### Pokój

dla 2 panów. Mickiewicza 15 m. 6. zdr 59 908

### 22 ROZMAITE

#### Ekspresdruk

Fredry 6 Bilety wizytowe najtaniej. dr 905

### Futra

najsolidniej i najmodniej wszelkie gatunki wykonuje tania Marian Pławiński plac Nowomiejski 6 a. Pz 5 976-56.276

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Bona

kwalifikowana. Włkp. z prawem nauczania z długoletnią orakt., kurs pielęgniarstwa i czenie niemieckie poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Ozorków cz. Leszno plac Metziga 2 dla K. M. zdr 59 868

### Pomocy

całkowitej w zakresie gimnazjum klasycznego oraz lekcyj skrzypiec udzieli student za mieszkanie z częstotliwym utrzymaniem w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 60 086.

## Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1933 roku za obsa wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476 3307. 3524. 3525. 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476. 3524 i 4072. filja Stary Rynek 25 55. — P K O Poznań. nr 200 149

## Ogłoszenia

na stronie 6-tamowej 25 gr. na stronie 4-tamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-tamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżkę. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy wypadkach do godz. 22 a stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11 wiekiesz dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagławkowe (tłusze) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada.